

„Gwiazdy“ prowadzą Kasy zapomogowe oraz pożyczkowe.

Aby pracę tych stowarzyszeń ujednolicić i pokierować odpowiednio, zebrali się przed kilku laty delegaci „Gwiazd“ z całej Galicji w Krakowie i utworzyli Krajowy Związek „Gwiazd“, którego zadaniem jest popieranie poszczególnych stowarzyszeń i kierowanie ich pracą.

Co rok też odbywają się zjazdy delegatów tego Związku. Przed kilku dniami obradował taki zjazd we Lwowie. Połączony on został z drugą doniosłą uroczystością. „Gwiazda“ lwowska, która należy do rzędu najzamożniejszych wśród „Gwiazd“, postanowiła przyjść z pomocą swym członkom w ten sposób, że rozpoczęła budowę kilku domów mieszkalnych, w których członkowie mają mieć tanie mieszkania. Równocześnie ze zjazdem Związku odbyło się więc uroczyste otwarcie i poświęcenie pierwszego takiego domu mieszkalnego członków lwowskiej „Gwiazdy“.

Poświęcenia przy tłumnym udziale zaproszonych gości dopełnił ks. biskup Bandurski.

Ilustracje nasze przedstawiają szereg momentów z uroczystości oraz grupę uczestników zjazdu.



Pogrzeb ś. p. A. Maleckiego: Przemówienie ks. Lubomirskiego. (Fot. M. Waydowicz, Lwów).

Pożar na morzu.

(Do ilustracji tytułowej).

Ogień i woda to dwa groźne żywioły, z którymi człowiek musi ciągle staczać walkę. Pożary i wylewy — to stała rubryka klęsk we wszystkich krajach... Zdarza się jednak niekiedy, że te dwa tak sprzeczne żywioły, wykluczające się wzajemnie — wspólnie niszczą dobytek ludzki i zagrażają życiu człowieka... Takim strasznym zjawiskiem jest pożar okrętu — szalejący żywioł ognia wśród bezmiarów fal morskich... Ofiarą podobnej katastrofy padł w tych dniach wielki parowiec „Volturno“, który spłonął na pełnym morzu w drodze z Rotterdamu do Nowego Yorku.

Pożar wybuchł w dzień, w przedniej części okrętu. Mimo natychmiast podjętej akcji ratunkowej, nie można było ognia ugasić, gdyż podsycala płomienie burza. Na wezwanie o ratunek telegrafem iskrowym przybył pierwszy statek „Karmania“, po nim zaś nadpłynęło jeszcze dziewięć innych parowców. Ratunek jednak był bardzo trudny, gdyż szalejąca burza topiła łodzie, które spuszczano na wodę. Dopiero kiedy burza trochę przycichła, zaczęto przewozić z „Volturno“ podróżnych; z 647 osób załogi i pasażerów zdołano uratować 523. Przeszło 120 osób znalazło śmierć w głębi oceanu.

Kiedy pożar objął środek okrętu „Volturno“, nastąpiło kilka silnych wybuchów, które rozerwały okręt na dwie części. Szczątki niedopalone pogrą-



Pogrzeb ś. p. A. Maleckiego: Kondukt pogrzebowy. (Fot. M. Waydowicz, Lwów).



Uroczystości „Gwiazd“ we Lwowie: Grupa delegatów Związku „Gwiazd“.

(Fot. K. Skórski i L. Wieleżyński, Lwów).